WIADOMOŚCI
NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE
ORGAN TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO

NR. 10	PAŹDZIERNIK	ROK 1917

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb. 5,
Półrocznie . . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Kor.
Inserat 3-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%.

Skład główny w Muzeum Czapskich i w Księgarni Spółki Wyd. Polskiej w Krakowie.



Medale Kościuszkowskie.

Ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci zebrane.

Cześć pamięci imienia Tadeusza Kościuszki wyraziła się u potomnych nie tylko bogatą literaturą, tyczącą się jego życia i czynów, nie tylko szeregiem nieprzeliczonych portretów, biustów i rycin, miniatur i sylwetek, budową pomników lub powstawaniem instytucyi jego imienia, ale nadto znalazła swój wyraz w licznym szeregu drobnych i do numizmatyki odnoszących się dzieł sztuki, jak medale, medaliony, odznaki i pierścienie historyczne. Powstawać one zaczęły z tą chwilą, gdy Kościuszko stanął na czele narodu do walki z przemocą w powstaniu 1794 r. i od tej chwili aż do dni naszych, a więc przez przeszło wiek cały nie przestały się ukazywać.

Numizmatów do Kościuszki się odnoszących nie jest tak mało, jakby się na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Już dawniejsze katalogi, takie jak Piotra Umińskiego lub Em. hr. Czapskiego wymieniają kilkanaście medali i medalików. Drugie tyle znaleźć można rozprószone po innych katalogach np. Chełmińskiego, Olszowskiego, Mikockiego, Zelta, hr. Tyszkiewicza etc. Są to wszystko medale i medaliki, które też stanowią główny i najliczniejszy kontyngent numizmatów Kościuszkowskich. Większa ich część jednak nie była jeszcze nigdzie opublikowana, zwłaszcza medale, bite od czasu jubileuszu, obchodzonego w 1894 r. t. j. od czasu setnej rocznicy powstania.

Mniej niż medali istnieje medalionów z portretem Kościuszki. Są to rzeczy już większych rozmiarów, dlatego rzadziej zbierane i katalogowane, a piękny i prawie kompletny ich szereg pomieścił niedawno Fr. Jaworski w swoich »Medalionach polskich«. Tegoż autora dzieło p. t. Pierścienie historyczne« opisuje również kilka pierścieni kościuszkowskich, ale także i ono potrzebuje uzupełnień. Prawie zupełnie nie opracowane są odznaki czyli żetony o formach nie medalowych z wyobrażeniem T. Kościuszki, gdyż artykuł St. Kozieradzkiego w Wiadomościach Num. Ar. 1913 i 1914, dopiero zapoczątkował publikacyę tego rodzaju drobnych dzieł sztuki i zaledwo kilka odznak kościuszkowskich pomieścił.

Monet polskich. srebrnych, złotych lub miedzianych z popiersiem Kościuszki niema zupełnie, a grosz opisany niżej pod N. 1 raczej za medalik, niż za monetę się uważa. Wprawdzie za dyktatury Kościuszki w 1795 r. ukazały się projekty, by zamiast popiersia króla Stanisława Augusta umieścić na monetach napis: »Wolność, całość i niepodległość« i próbne rysunki tego rodzaju monet umieścił nawet swego czasu M. Kurnatowski na swoich tablicach w Zapiskach Numizmatycznych. Do wybijania jednak takich sztuk w mennicy nie przyszło zupełnie, głównie z powodu energicznego oporu samego króla. Mimo to komisya mennicza, zawiązana na rozkaz Kościuszki przeprowadziła pewne reformy mennicze, mianowicie, pragnąc znaleźć fundusze na wojnę, zmieniła dotychczasową stopę menniczą i wprowadziła nowe gatunki monet, jak złote 3 i $1^1/_2$ dukaty, oraz srebrne 6 groszówki, które z imieniem Kościuszki śmiało powiązać można. Inna komisya, t. zw. biletów skarbowych, wprowadziła wówczas po raz pierwszy pieniądz papierowy do Polski, banknoty po 5 i 10 groszy, oraz po 1, 4, 5, 10, 25, 50, 100, 500 i 1000 złotych polskich, które powszechnie jako »kościuszkowskie« są znane po zbiorach. Monety bite podczas powstania w 1794 r. publikuje wraz z innemi K. Plage: »Okres Stanisława Augusta w Historyi Numizmatyki Polskiej« Kraków 1913, banknoty zaś kościuszkowskie opisane i illustrowane są w Zapiskach Num. M. Kurnatowskiego z 1888 r. Medali nie wybito wówczas żadnych.

Czasy bezpośrednio po upadku powstania nie sprzyjały powstawaniu żadnych numizmatów i medali. Kościuszko wypuszczony z niewoli usunął się na emigracyę i nie brał prawie zupełnie udziału w życiu po-

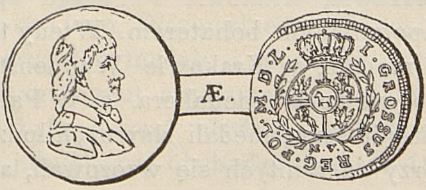
litycznem. Prędko nadeszła epoka napoleońska zwróciła umysły wszystkich ku innym wypadkom i ludziom, a samotnika z Solury przypomniano sobie dopiero z chwilą jego śmierci 1817 r. Uroczystości żałobne w kraju i za granicą, w Warszawie, Krakowie i Paryżu spowodowały dopiero żywsze zajęcie się zapomnianym bohaterem. Wtedy to powstały pierwsze ku czci jego wybite medale, w Krakowie Wappensteina, w Warszawie Stuckhardta głośnego wówczas medaliera, a w Paryżu Duranda i Caunoisa, wydających właśnie seryę medali sławnych ludzi. Za tymi artystami poszli wnet inni, którzy na tamtych się wzorowali, a także i tacy, którzy następne uroczystości kościuszkowskie pragnęli uświetnić medalami. Do takich należała uroczystość 100 rocznicy urodzin bohatera, obchodzona w 1846 r. podczas której prawdopodobnie powstały medale roboty Majnerta w Warszawie i Kralewskiego w Paryżu, dalej jubileusz amerykański walki o wolność 1876 r., wreszcie najważniejszy, jubileusz 100 rocznicy powstania, obchodzony bardzo uroczyście w Galicyi w 1894 r. Ten przyniósł też najwięcej rozmaitego rodzaju medali i medalików pamiątkowych, powstałych nie tylko w Krakowie i Lwowie, ale także w Poznaniu, Warszawie, Wilnie i Ameryce. W wydawaniu medali jubileuszowych współubiegają się wówczas już nie artyści medalierzy, lecz rozmaite firmy nakładowe, jubilerskie i antykwarskie, które zasypują wprost rynek handlowy swemi fabrykatami, często pozbawionymi zupełnie wszelkiej wartości artystycznej. Medale Kościuszki z 1894 r. to nie płody sztuki medalierskiej, ale w najlepszym wypadku kompozycye malarskie w metalu uwiecznione. Nie są to bowiem z małemi wyjątkami rzeczy oryginalne, ale przeważnie kopie znanych obrazów Kossaka, Stachowicza, Eljasza, Styki etc., przeniesione na stempel medalu.

Medale bite obecnie na 100 rocznicę śmierci Naczelnika mają przeważnie bardzo wysoki artystyczny poziom i pod tym względem godnie stać mogą obok medali 100 lat temu powstałych. W biciu dzisiejszych medali biorą udział najlepsi artyści rzeźbiarze polscy, jak Wysocki, Chodziński, Błotnicki, Raszka, Laszczka i inni i tworzą rzeczy przeważnie duże i okazałe, na które koszta łożą rozmaite stowarzyszenia i instytucye. Jest to w dużej mierze zasługą Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, że do tworzenia medali powołuje się obecnie pierwszorzędnych artystów i że sztuka medalierska tak wysoko u nas stanęła. Medale wybite na cześć T. Kościuszki w 1917 r. będą też najpiękniejszemi pamiątkami tego jubileuszu, a podczas niego najlepszem uczczeniem naszego bohatera.

Medale bite ku czci T. Kościuszki, znane są następujące:

1 Av. Popiersie Kościuszki w profilu w prawo, w mundurze, bez żadnego napisu. — Rv. Tarcza 5 polowa polska, pod koroną, z wieńcem laurowym dokoła i literami M. V. u dołu (moneta varsoviensis). Dokoła napis: I · GROSSUS REG · POL · M · D · L. — Medalik ten jedyny w swoim rodzaju, w miedzi bity, znajduje się jako unikat w Muzeum hr. Czapskich w Krakowie (Czp. 8088). Jest to prawdopodobnie próba

grosza miedzianego, wybita w 1794 r. podczas krótkotrwałej dyktatury Kościuszki. W takim razie stempel strony popiersiowej byłby dziełem J. Reichla, ówczesnego grawera mennicy warszawskiej. Przypuszczenie,



jakoby popiersie Kościuszki później zostało na gotowym już groszu wytłoczone, nie wydaje się możliwem, z powodu, że ani pod popiersiem nie znać śladów dawniejszego stempla, ani też strona odwrotna nie jest zupełnie późniejszem uderzeniem zniszczona.



2 Av. Popiersie Kościuszki w profilu w prawo, w mundurze, z szablą do przysięgi wzniesioną. Na zewnątrz obwódka liścienna. — Medal jednostronny owalny, 40—30 mm., lany w ołowiu, zdobi zbiór hr. Czapskich w Krakowie. Robota dosyć gruba, anonimowego artysty, wzorowana jest widocznie na ówczesnych rycinach np. na sztychu Łęskiego z 1794 r. Prawdopodobnie medal niniejszy zdobił jakąś ładownicę lub tabakierę ówczesną. Nigdzie dotąd nie opisany.

3 Av. Głowa Kościuszki w prawo w profilu, nad nią TADEUSZ KOŚCIUSZKO u dołu na brzegu drobny podpis artysty: X · STUCKHART · F · — Rv. Szabla owinięta gałązką dębu i aureolą gwiezdzistą. Nad nią:



RODZIŁ SIĘ D · 12 LUTEGO 1746 pod nią: ŻYĆ PRZESTAŁ D · PAŹDZIERNIKA 1817. — Medal wielkości 46 mm. należy do bardzo rzadkich, a znany jest w srebrze i ołowiu. W muzeum hr. Czapskich znajduje się nadto srebrne odbicie samej tylko strony głównej, toż samo w muzeum berlińskiem, ale ołowiane. Z Ossolineum we Lwowie znane są osobne

ołowiane odbicia tak strony popiersiowej jak i odwrotnej. Medal jest dziełem X. *Stuckharta*, artysty warszawskiego, znanego z kilku innych medali z pierwszych czasów Królestwa Kongresowego, np. na hutę w Białogonach 1817 r., albo otwarcie uniwersytetu warszawskiego 1818 r. i prawdopodobnie powstał zaraz po śmierci Kościuszki 1817 r. — Opisuje go Czp. 3913 i 3914, Reichel 2748 tylko Av. Tyszkiewicz 49 (ale tylko Av.), Mikocki 2983 (tylko Av.).

4 Av. Popiersie w profilu w prawo, w sukmanie z orderami i bandoletą na piersiach. Z boku THADDEUS — KOSCIUSZKO u dołu na przecięciu ramienia drobny podpis artysty: CAUNOIS F. — Rv. 12 wierszy napisu: NATUS | AN · M · DCC · XLVI · | SIECHNOWIEZ DUCAT · | LITHAVIÆ IN POLONIA | OBIIT | AN · M · DCCC · XVII · | — | SERIES NUMISMATICA | UNIVERSALIS VIRORUM ILLUSTRIUM | — | M · DCCCXVIII · | · DURAND EDIDIT — Medal wielkości 41 mm znany jest



w bronzie po wielu zbiorach, w srebrze bity jest natomiast bardzo rzadki i znajduje się m. i. w muzeum hr. Czapskich. Ponadto znane są z niego różnego rodzaju odlewy miedziane i żelazne i kopie galwaniczne, tak strony głównej samej, jak i całego medalu. Autorem jego jest Franc. Aug. Caunois medalier paryski, a nakładcą Amadeusz Durand, który w latach 1818—1846 wydawał seryę medali ówczesnych sławnych osobistości. Medal Kościuszki powstały w 1818 r., a więc zaraz po śmierci jenerała, należy do jednych z pierwszych medali tej edycyi, podobnie jak medal Poniatowskiego tego samego artysty. Opisują go: Czp. 3918, Bentkowski 853, Reichel 2750, Zelt 2399, Umiński 923, Tyszkiewicz 54, Rewoliński 87, Olszowski 890, Stecki 2011, Mikocki 2987, Chełmiński 1799 (ale lany żelazny).

5. Av. Popiersie jak poprz. ale napis nieco mniejszemi literami i sygnatura artysty CAUNOIS F. nie na przecięciu ramienia, lecz u dołu pod ramieniem. — Rv. Napis jak poprzedni ale bez kropek: NATUS | AN MDCCXLVI | SIECHNOWIEZ DUCAT | LITHAVIAE (zamiast Æ) IN POLONIA | OBIIT | AN MDCCCXVII | — itd. jak poprz. — Medal 41 mm wielkości jest tylko odmianą stemplową poprzednio opisanego. Był w bronzie bity w zbiorze T. Rewolińskiego, który go opisuje pod N. 88.

6 Av. Popiersie Kościuszki przez Caunois jak poprz. — Rv. Głowa ks. Józefa Poniatowskiego w lewo, po bokach jej napis: J. P: PONIA-

TOWSKI — MARECHAL DE FRANCE. – Jest to odmiana medalu poprzednio opisanego, powstała w ten sposób, że stemple popiersiowe do dwóch rozmaitych medali, ale tego samego artysty Caunois połączono





razem i odbito. Bronzowy taki medal był dawniej w zbiorze P. Umińskiego, obecnie w Muzeum hr. Czapskich w Krakowie, drugi bronzowy w zbiorze hr. Potockich. — Opisuje go Bentkowski 854 ale mylnie, Umiński 914, Zelt 2398.

7 Av. Popiersie Kościuszki i napis jak wyżej na medalu Caunois, jednakże bez podpisu tego artysty. -- Rv. brak. — Medal taki bronzowy i złocony opisuje Umiński, w swoim katalogu N. 918 i Czarniecki 1208. Jest to bezwątpienia odmiana, albo próbna odbitka jednego tylko stempla strony głównej roboty artysty paryskiego Caunois.

8. W »Pszczółce krakowskiej« z 1820 r. N. 46 na str. 184 czytamy: »W Hiszpanii, gdzie teraz wszystko na ołtarze wolności znosi ofiary, wybito piękne medale, na cześć czterech bohaterów, którzy za nią walczyli z chwałą; następujące są napisy: HISPANIARUM LIBERATOR PLUS QUAM MILES | QUIROGA CIVIS | PATRIÆ LIBERTATEM VINDICAT ARMIS | BOLIVAR DUX ET CIVIS | VICIT MILES, VIXIT ET OBIIT CIVIS | WASHINGTON | EGREGIO CIVI, NEC NON INCLYTO DVCI KOSCIUSZKO | LIBERTATIS AMANTES — Wielkość medalu nieznana, ani też sam medal w zbiorach krajowych nie istnieje. Połączenie imion Kościuszki i Washingtona z Bolivarem i Quirogą świadczy tylko o nadzwyczajnej popularności naszego bohatera nawet na półwyspie iberyjskim. Mylnem jest tylko zdanie »Pszczółki«, jakoby wszyscy czterej za wolność Hiszpanii walczyli. Ani Kościuszko, ani Washington w Hiszpanii nie byli zupełnie.

9. Av. Popiersie w prawo, w profilu, w sukmanie, z orderem i bandoletą na piersiach. Dokoła napis: KOSCIUSZKO THADEE GENERAL POLONAIS NE EN LITHUANIE LE 28 OCTOBRE 1746. – Rv. 16 drobnych wierszy napisu: DEBUT MILITAIRE | SOUS WASHINGTON 1785 | PREMIERS EFFORTS EN FAVEUR | DE L'INDEPENDANCE POLONAISE 1786 | COMBATS DE BORNSKOVEA · | · DUBIENKA POLOUNY 1792 · | PROCLAME CITOYEN FRANCAIS LA MEME ANNEE | · VICTOIRE DE RASLAVIEZ · | ET HEROIQUE DEFENSE DE VARSOVIE

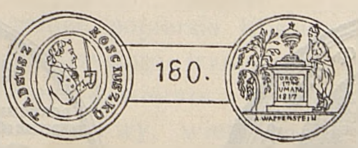
1794 | SOULEVEMENT GENERAL DE LA POLOGNE | COURAGE MALHEUREV A MACZIEWIEC | CAPTIVITE A. S. PETERSBOURG 1795 · 1796 | VIE OBSCURE EN FRANCE 1798 1814 | RETRAITE ET MORT | EN SUISSE 1817 | A · V · — Medal ten, wielkości 32 mm, znany jest tylko w brozowych i cynowych egzemplarzach, zresztą nadzwyczaj rzadki. Z napisu sądząc, należy do jakiejś swity medali sławnych ludzi i powstał we Francyi w pierwszej połowie XIX wieku. Popiersie wzięte z medalu Caunois, jest jednak wcale artystycznie wykonane i zdradza rękę dobrego medaliera. Czy litery A. V. na końcu napisu oznaczają właśnie tego artystę, nie wiadomo. Medal opisany jest u Umińskiego 915.

10. Av. Popiersie i napis jak poprzednie, ale u dołu dodany jeszcze drugi wiersz: MORT A SOLEURE LE 15 OCTOBRE | 1817 — Rv. 16



drobnych wierszy jak poprzedni. — Taką odmianę tego medalu, która jest znacznie pospolitsza od pierwszej, i równiej tylko w bronzie lub cynie bita, opisuje: Czapski 3919, Umiński 916, Rewoliński 89, Zelt 2402, Stecki 4386.

11 Av. W owalnej ramce pół figury w prawo w mundurze, z szablą do przysięgi wzniesioną. Na zewnątrz napis: TADEUSZ — KOSCIUSZKO — Rv. Nagrobek z urną, z boku z jednej strony drzewo, z drugiej płacząca niewiasta. Na piedestale napis: UROD · | 1746 | UMARŁ · | 1817. U dołu drobny podpis artysty: A. WAPPENSTEIN — Medalik wielkości



18 mm, znany jest w srebrze i bronzie po różnych zbiorach, a jest dziełem grawera krakowskiego z czasów wolnego miasta, Antoniego Wappensteina. A. Wappenstein był rytownikiem pieczęci w Krakowie, a według notatek Teof. Żebrawskiego wykonał ten medalik w 1820 r. na uroczystość sypania kopca Kościuszki pod Krakowem. Później przeniósł się do Wiednia i tam umarł około 1850 r. Wśród medalików miniaturowych jest bezsprzecznie najpiękniejszym. — Opisuje go Czp. 3916, Umiński 917, Radziwiłł 17, Tyszkiewicz 48, Rewoliński 86, Stupnicki 1425, Mikocki 2985, Chełmiński 1797 (ale galwan.).

12 Av. Popiersie w prawo w profilu, w mundurze, z szablą oburącz

do przysięgi wzniesioną. Bez napisu. — Rv. 4 wiersze: ZA : POM : | T. KOSCIU | SZCE | D · 16 · P ·820 — Medalik miniaturowy 9 mm średnicy, bity w złocie, srebrze lub srebrze pozłacanem, albo w całości, albo każda strona osobno. Napis na nim oznaczający »Założenie pomnika T. Kościuszce dnia 16 października 1820 r.« świadczy, że medalik ten jest pamiątką uroczystości sypania mogiły Kościuszki pod Krakowem i że naówczas w 1820 r. był bity. Znane są też pierścienie pamiątkowe, z medalikami takimi w oczko wprawionymi. Taki sam medalik, ale bez strony odwrotnej, w srebrze bity opisuje Stupnicki 1425 oraz Umiński pod N. 921, dodając, że odbijał go niejaki Petrasz jubiler krakowski, zmarły później na Syberyi. Jaworski, opisując pierścienie historyczne, podaje pod N. 9 dwa pierścienie z tym medalikiem, a to ze zbiorów H. Dąbczańskiej we Lwowie i M. Bersona w Warszawie. Opisuje go Czapski 8090, Reichel 2749, Umiński 921, Mikocki 2084 (tylko Av.), Zelt 2401, Rewoliński 91.

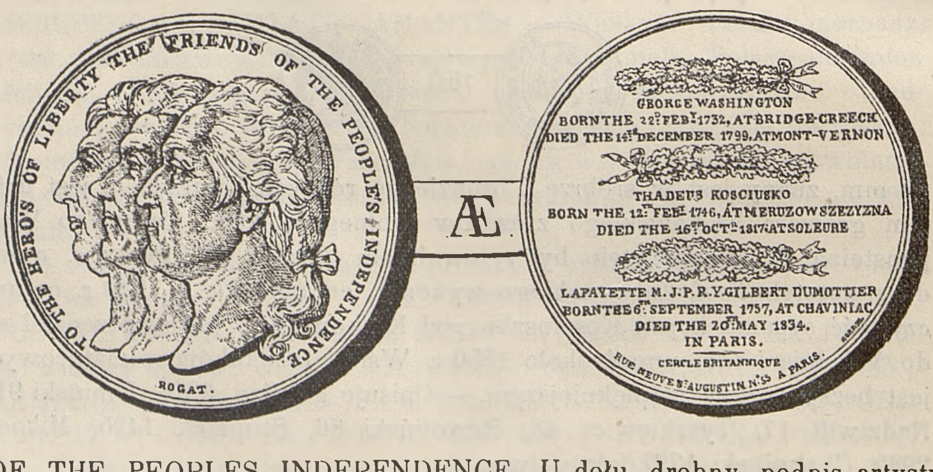
Medalik zupełnie podobny do poprzedniego, ale odbity na większej blaszce, o średnicy 12 mm, okrągły, z obwódką perełkową po jednej i drugiej stronie. Opisuje i rysuje go Umiński pod N. 920 i pierwszy podaje oryginalną jego wielkość. Egzemplarze bowiem oprawiane w pierścienie lub



obrączki, są zwykle obcięte i stąd mniejsze, czasem nawet owalne, a obwódki perełkowej brak na nich prawie zawsze.

13 Av. Na czworobocznej, ze ściętymi rogami, srebrnej blaszce wybite popiersie w prawo, z odkrytą głową, nad niem napis: KOSCIUSZKO — Medalik jednostronny, wielkości 5—8 mm, był w zbiorze P. Umińskiego i opisany jest w jego katalogu pod N. 928.

14. Av. Trzy głowy w profilu w lewo: Washingtona, Kościuszki i Lafayettea. Dokoła napis: TO THE HEROS OF LIBERTY THE FRIENDS



OF THE PEOPLES INDEPENDENCE. U dołu drobny podpis artysty ROGAT. — Rv. 3 wieńce dębowe, między niemi zaś napisy: GEORGE

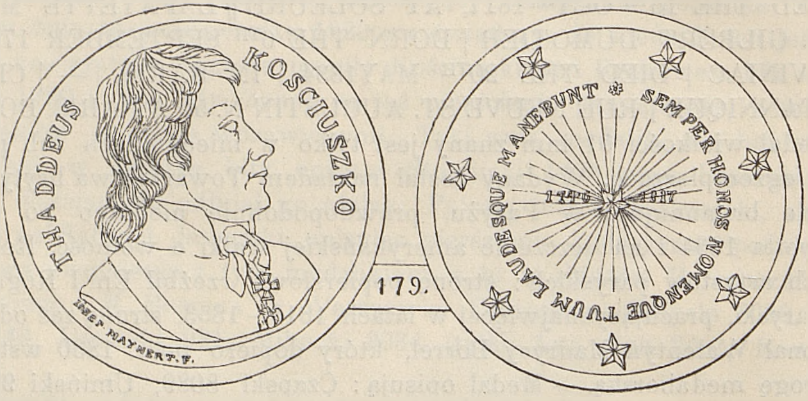
WASHINGTON | BORN THE 22^D^ FEB^Y^ 1732, AT BRIDGE-CREECK | DIED THE 14TH DECEMBER 1799, AT MONT-VERNON || THADEUS KOSCIUSKO | BORN THE 12TH FEB^Y^ 1746, AT MERUZOWSZEZYZNA | DIED THE 16TH OCT^R^ 1817, AT SOLEURE || LAFAYETTE M. J. P. R. Y. GILBERT DUMOTIER | BORN THE 6TH SEPTEMBER 1757, AT CHAVINIAC | DIED THE 20TH MAY1834, | IN PARIS. | — | CERCLE BRITANNIQUE | RUE NEUVE ST. AUGUSTIN N. 55 A PARIS. BORREL. — Medal wielkości 51 mm znany jest tylko w miedzianych lub pozłacanych egzemplarzach. Wydany został nakładem Towarzystwa brytyjskiego (Cercle britannique) w Paryżu, prawdopodobnie niedługo po śmierci Lafayetta 1834 i na uczczenie amerykańskiej walki o wolność. Robiło go dwóch artystów paryskich: stronę popiersiową rzeźbił Emil Rogat artysta paryski, pracujący najwięcej w latach 1815—1853, stronę zaś odwrotną wykonał Walentyn Maurycy Borrel, który dopiero po r. 1830 wstępował na drogę medalierską. — Medal opisują: Czapski 8089, Umiński 919, Rewoliński 92, Stecki 4382, Cat. Mc. Coy 2371.

15. Av. Popiersie prawie wprost, według medalionu Davida, w sukmanie z bandoletem na ramieniu, po bokach TADEUS — KOSCIUSCIUS u dołu podpis rzeźbiarza T. KRALEWSKI F^r^. — Rv. Napis w 4 wierszach: GENERALISSIMUS | LIBERATOR POLONIÆ | NATUS ANNO 1746 | OBIIT 1817. — Madal lany, wielkości 50 mm, znajduje się w bronzie w zbiorze hr. Czapskich, zresztą należy do wcale rzadkich okazów, artysta zaś Tadeusz Kralewski jest skądinąd nieznany. Journal des debats 1840 r. z dnia 17 grudnia wspomina o artyście tego nazwiska, którego prace rysownicze tak dalece zwróciły uwagę znawców paryskich, że rząd francuski miał mu dać stypendyum do dalszego kształcenia się w sztuce. Prawdopodobnie zatem i medal powstał w Paryżu. Medal jest prawie zupełną kopią medalionu Davida lub stalorytu Oleszczyńskiego, tylko strona odwrotna dodana jest przez rzeźbiarza. Opisuje go Rewoliński pod N. 90.

16. Av. W owalnej ramce popiersie Kościuszki w prawo w mundurze z szablą oburącz do przysięgi wzniesioną. Bez napisu — Rv. na gładkiem tle wygrawirowane 4 wiersze: *Pamiątka* | *z Krakowa* | *d. 24 Marca* | *1844*. Medalik miniaturowy, wielkości w owalu 14—11 mm, z uszkiem, bity był w złocie i srebrze w 1844 r. na pamiątkę 50 letniej rocznicy powstania, a właściwie przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim. Medalik powstał prawdopodobnie w Krakowie i używany był też do oprawy w pierścieniach pamiątkowych. — Opisuje go Czapski 8091.

17. Av. Popiersie Kościuszki w prawo w profilu, ubrane w sukmanę z 2-ma orderami i bandoletą na piersiach. Po bokach THADDEUS — KOSCIUSZKO, u dołu drobny podpis artysty IOSEF MAYNERT F. — Rv. Gwiazda w promieniach przy niej lata 1746—1817 (daty urodzenia i śmierci), dokoła napis: *SEMPER HONOS NOMENQUE TUUM LAUDESQUE MANEBUNT, pozatem 7 gwiazd dokoła. — Wielkość 51 mm, znany w srebrze, bronzie i ołowiu (cynie) ale bardzo rzadki, zapewne

z tego powodu, że stęple wkrótce popękały i nie wiele można było zrobić odbitek. Twórcą jego jest Józef Maynert, medalier mennicy warszawskiej 1839—1856, znany z fabrykacyi wielu fałszywych i fantastycznych



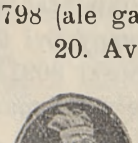
179.

monet i medali polskich. Z tego powodu medal nie mógł powstać zaraz po śmierci Kościuszki, jakby to np. z katalogu Czapskiego wynikało, lecz znacznie później, bo dopiero około 1850 roku. — Opisuje go Czp. 3915, Umiński 922, Mikocki 2986, Zelt 2400, Tyszkiewicz 47, Rewoliński 85, Stupnicki 1424, Stecki 2010, Chełmiński 1796 (ale lany żelazny).

18. Av. Popiersie z długiemi włosami w prawo w profilu, nad niem napis: TADEUSZ KOSCIUSZKO — Rv. Tarcza z orłem polskim, pod nią kosa i pika skrzyżowane, nad nią gwiazda i 2 wiersze: UR · 1746 · | ┼ 1817 · — Medalik mały, 16 mm, znany zwykle w srebrze, wybity został w połowie XIX w. przez Józefa Majnerta w Warszawie, razem z podobnymi medalikami Kopernika, Unii lubelskiej etc. Opisany jest u Czp. 3917.


181.

19. Av. Popiersie Kościuszki i napis jak poprzednio. — Rv. Lanca, kosa i karabin z czapką frygijską wolności, skrzyżowane, dzielą rok: 1746—1817 Dokoła * WOLNOŚĆ RÓWNOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ — Medalik, wielkości 16 mm, znany jest w srebrze, ale wcale rzadki z powodu, że stempel strony popiersiowej użyty do poprzedniej odmiany, tutaj już popękał. Autorem jego jest również Józef Majnert, pracujący 1839 —1856 w mennicy warszawskiej. — Opisany u Czp. 5390 i Chełmińskiego 1798 (ale galwan.).



20. Av. Popiersie, twarz $^3/_4$ w prawo, w konfederatce z piórem, mundur jeneralski z szlifami i orderem Cincinata. Tło bez napisu wypukłe. — Rv. brak. — Medalik wielkości 18 mm, jednostronny, bity w mosiądzu. Robota prawdopodobnie J. Müncheimera, medaliera warszawskiego około 1860 r. — opisuje go Umiński 924.

21. Av. Popiersie jak poprzednie, ale odmiennego stempla, zwłaszcza konfederatka znacznie większa. Rv. brak. — Umiński 925.

22. Av. Popiersie jak poprzednie ale bez konfederatki. — Medalik jednostronny, 18 mm wielkości, w srebrze i mosiądzu bity. Razem z dwiema poprzednio opisanemi odmianami pochodzi i ten z pracowni J. Müncheimera w Warszawie, który około 1860 r. stworzył cały szereg tej wielkości medalików t. zw. guziczkowych, z portretami różnych znakomitych ludzi w Polsce, zwłaszcza z powstania 1831 r, a nawet z scenami historycznemi, bitwami etc. Kilkanaście medalików tej seryi, chociaż nie komplet, posiada muzeum hr. Czapskich w Krakowie. — Powyższy medalik opisuje Umiński 926 i 927, Rewoliński 304.

23. Av. Dwa popiersia Kościuszki i Pułaskiego w lewo profilem zwrócone. Górą napis: KOSCIUSZKO ET PULASKI POPULORUM LIBERTATIS MILITES. U dołu drobny podpis artystów: GODEBSKI SC. PATEYGR. — Rv. Głowa Washingtona w profilu w lewo. Dokoła napis:



IN MEMORIAM CENTESIMI ANNIVERSARII AMERICAE LIBERTATIS CONDITAE. Pod głową 3 wiersze: POLONI | 4 JULII | 1776—1876. — Medal wielkości 58 mm znany jest w srebrze i bronzie po rozmaitych zbiorach i wybity został na uczczenie 100 rocznicy walki o wolność Ameryki Północnej, w której pod wodzą Washingtona brali udział i Kościuszko i Puławski. Medal powstał w Paryżu nakładem tamtejszych kół polskich w 1876 r., modelował go Cypryan Godebski rzeźbiarz, późniejszy twórca pomnika Mickiewicza w Warszawie, stemple zaś robił August Patey , młody naówczas medalier paryski, który sławę swoją dopiero późniejszemi pracami utrwalił i rozszerzył. Reprodukowany był ten medal w Wiadomościach Num. Arch. 1889 N. 2 oraz w broszurze pt. »Le centième anniversaire de l'independance americaine«. Paris 1876, gdzie opisano też uroczystość jubileuszową obchodzoną przez Polaków w Paryżu. Wedle aktów tam zamieszczonych utworzył się w 1876 r. w Paryżu komitet, naktórego czele stanęli: K. Chojecki, Alex. Chodźko, Kaz. Gregorowicz, Kaz. Żuliński i Edw. Goldstein. Komitet ten zajął się wybiciem

medalu i dnia 12 października 1876 r. ofiarował go prawdopodobnie w złotym egzemplarzu, wraz z odpowiednim adresem gratulacyjnym ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu M. Washburne'owi.

Nowe medale.

Medal T. Kościuszki przez J. Wysockiego wyobraża po jednej stronie popiersie Kościuszki $^3/_4$ w lewo, w mundurze, z orderem na piersiach, według portretu Grassiego, sztychowanego przez Johna w 1794 r. Górą w otoku napis: TADEUSZ KOSCIUSZKO * 1746 † 1817. Pod ramieniem drobny podpis artysty J. WYSOCKI. Na zewnątrz wieniec liścienny. — Strona odwrotna. do której rysunku dostarczył artyście członek wydziału Tow Num. p. Zenon Pruszyński, wyobraża widok Wawelu i kopca Kościuszki pod Krakowem, nad niemi słońce promieniste, na pierwszym zaś planie Wisłę. Górą w otoku napis: ON ZERWAŁ KAJDANY, W KTÓRYCH JĘCZAŁ NARÓD, sentencya wzięta z wspomnianej ryciny Johna z 1794 r. U dołu w odcinku 2 wiersze: TOW · NUM · KRAK · | 15 · X · 1917.

Medal ten wybity został w średnicy 70 mm w 1000 egzemplarzach cynkowych i 20 srebrnych i był oficyalnym medalem krakowskich uroczystości jubileuszowych. Myśl jego wybicia powstała jeszcze na walnem zgromadzeniu Tow. Num. w Krakowie w lipcu 1916 r., gdzie odpowiedni wniosek prof. Dr. Piotra Bieńkowskiego jednomyślnie został przyjęty. Do pracy w tym kierunku przystąpiło Towarzystwo dopiero w lecie 1917 r., a komisya medalowa na kilku posiedzeniach ustaliła szczegóły jednej i drugiej strony medalu. Do komisyi tej należeli pp. Prof. Dr. Piotr Bieńkowski jako przewodniczący, Prof. Dr. Wrzosek, Dr. Stan. Tomkowicz, Wład. Bartynowski, Dr. M. Gumowski, Z. Pruszyński i Wł. Antoniewicz. Na wniosek Dr M. Gumowskiego przyjęto za podstawę do portretu miedzioryt punktowany Fr. Johna z obrazu Grassiego, zaś co do strony odwrotnej zgodzono się na propozycyę p. Wład. Bartynowskiego, by na niej przedstawić widok Wawelu, gdzie spoczywają kości bohatera i widok kopca, jako najpierwszego i najpiękniejszego pomnika Kościuszki. Wybór artysty padł na Jana Wysockiego zaszczytnie już z wielu prac znanego medaliera.

Modele nadeszły w ściśle oznaczonym czasie i rzeczywiście odpowiedziały zupełnie pokładanym w artyście nadziejom. W jednem tylko odstąpił medalier od wskazówek komitetu, a to dodając po stronie odwrotnej napis: »On zerwał kajdany etc.«, czego w pierwotnym planie nie było Było mu to jednak potrzebne dla zapełnienia otoku.

Także i z fabryki wiedeńskiej nadeszły odbite już medale cynkowe w sam czas, tak że można było rozpocząć pertraktacye z głównym obywatelskim komitetem obchodowym. Na ich podstawie komitet ten uznał

medal wybity przez Tow. Num. za oficyalny krakowski i zamówił znaczniejszą jego liczbę dla siebie. Ze sprzedanych w ten sposób egzemplarzy przeznaczyło Tow. Num. pewien fundusz na ogólne cele jubileuszowe, t. j. na ratunek Litwy.

Medal powyższy podobał się nadzwyczajnie i był prawie że rozchwytywany przez publiczność. Wobec ograniczonej liczby egzemplarzy postanowił Wydział w przyszłości podnieść cenę cynkowych do 15 koron, a egzemplarze srebrne zarezerwować tylko dla członków Towarzystwa. Ponadto stronę popiersiową wydał osobno jako medalion w bronzie odlany, w cenie 50 kor. za egzemplarz Odlewy te o średnicy oryginalnej 150 mm uskutecznił F. Tiesler, cyzelował H. Walden, patynował J. Jaroszewski, wszyscy w Krakowie. Strona odwrotna nie została wydana w medalionie

Wykopalisko we Włodzimierzu Wołyńskim.

Przed kilku miesiącami odkrył pewien żołnierz nazwiskiem Wilhelm Beer z grupy podpułkownika Galli, we Włodzimierzu Wołyńskim, przy kopaniu krzaków opodal kasarni, położonej tuż przy rzeczce Ługa, garczek z monetami z czasów Zygmunta III. Wykopalisko to dostało się prawie w całości najprzód do muzeum cesarskiego w Wiedniu, a stąd do muzeum hr. Hutten-Czapskich w Krakowie. Powiadam prawie w całości, gdyż 25 monet rozdzielili na pamiątkę oficerowie tejże grupy pomiędzy sobą (niewiadomo jednak jakie), a także garczek nie został przesłany. Monet było zatem 436 sztuk, a do nas dostało się 411, stosunkowo dobrze zachowanych, mianowicie:

I. Monety polskie: półtoraki koronne Zygmunta III: 1 z 1619 r., 11 z 1620, 28 z 1621, 67 z 1622, 104 z 1623, 66 z 1624, 58 z 1625, 13 z 1626, 5 z 1627, 7 z 162? wytarte tak, że ani roku, ani znaku menniczego rozróżnić nie można, nadto 3 ułamki również nie dające się bliżej określić.

b) trojaki koronne: 2 z 1621, 4 z 1622, 3 z 1623, 5 z 1624.

c) grosze koronne: 1 z 1624.

II. Monety pomorskie: 1 półtorak ks. Ulryka pomorskiego z 1621 r.

III. Monety pruskie: a) półtoraki Jerzego Wilhelma brand. 1 z 1621, 2 z 1622, 3 z 1624, 2 z 1625, 3 z 1626, 2 z 162? niepewne.

IV. Monety szwedzkie: a) półtoraki elbląskie Gustawa Adolfa: 1 z 162?, 3 z 1629, 1 z 1630, 3 z 1632, b) półtoraki szwedzkie: 1 z 1632, 9 z 1633 i 1 z 1636 królowej Krystyny.

Polskich monet zatem było w tem wykopalisku najwięcej, bo 378 sztuk.

Prócz tych monet znajdowały się w tym garczku jeszcze inne rzeczy jak: kula żelazna o średnicy mniej więcej 3 cm, srebrne haftki duże, dzwoneczek okrągły również srebrny z uszkiem, dwa paciorki z praw-

dziwych korali, a dwa większe ze szkła i pas skórzany wąski, naszyty srebrnemi, dość grubemi blaszkami, za pomocą dwóch, w uszka zagiętych i wtykanych do skóry sztyftów. Blaszki te są dwojakiego kształtu, okrągłe i czworokątne, wycięte z dwóch przeciwległych stron w półksiężyc i ozdobione ornamentem roślinnym rytym. Zachowała się również klamra do pasa, ozdobiona nieco odmiennym ornamentem. Niestety pas nie przedstawia całości, albowiem brak kilku blaszek, zarówno okrągłych jak i czworokątnych. Skóra również tylko w części się zachowała. Dodać jeszcze należy, że blaszki pokryte są piękną patyną jasno-zieloną.

Zawartość tego wykopaliska wskazuje najwymowniej, iż ówczesny jego właściciel nie należał do zbyt zamożnych ludzi.

S. U.

O napisach na mieczu koronacyjnym królów polskich.

Na odwrotnej stronie są inne wyrazy przypominające Boga w języku hebrajskim bez użycia wyrazu Jehowa. Wobec tych hebrajskich słów na pojęcie Boga jedynem wyrażeniem chrześcijańskiem na naczelnem miejscu są cztery krzyże, ten graficzny tetragrammaton, a tak doskonale dający się w figurze przeprowadzić. Krzyża T używano, jak już wspominaliśmy, zamiast monogramu Chrystusa, od najstarszych czasów chrześcijaństwa między literą alfą i omegą, bo w r. 370, a zatem w tej samej formie co u nas A—T—Ω (*Dictionnaire d'archeologie chretienne et de liturgie publiée par Le R: P. dom Fernand Cabrol Paris 1903 Fascicule* 1 str. 7 i 14). Zwykły krzyż między literą alfą i omegą znajdujemy na monetach Dagoberta z Austrazyi z lat 623—639 (Cabrol op. cit. str. 20).

A zatem opatrzone krzyżem litery alfa i omega z krzyżem pośrodku dawały nam aż trzy krzyże, czwarty dodano u dołu i w ten sposób cała figura mistyczna na gałce była niejako interpretacyą zwrotki dawnego hymnu liturgii celtyckiej

Alpha et omega
Ipse Christus dominus
Venit Vecturus
Judicare homines (Cabrol op. cit. str. 25).

Zresztą alfa i omega, które znajdują się po bokach monogramu Chrystusa, mają takie same krzyże na innych zabytkach średniowiecznych (H. Heinrich Otto *Handbuch der kirchlichen Kunstarcheologie des deutschen Mittelalters* V Aufl. Leipzig 1883 str. 402). Co więcej, alfa i omega opatrzone krzyżami znajdujemy już na starochrześcijańskich sarkofagach (Cabrol op. cit. str. 22). Wszystko to zdąża do wniosku, że miecz korona-

cyjny królów polskich nie był mieczem krzyżackim, darowanym księciu polskiemu, ale wszystko przemawia za tem, że jest to miecz książęcy. Gdyby był mieczem królewskim nie byłoby w napisie słów *ad amorem regum et principum* opuszczonoby »principum«. Frazes, któryby szerzej można wyjaśnić »nie tylko królów ale i książąt« uderzałby, i wspomnienie rangi niższej którą dopieroco władca rzucił przy nowej godności królewskiej byłoby chyba nie na miejscu. Z drugiej znów strony litery na mieczu kształtem wogóle nie wiele się różnią od liter na pieczęci koronacyjnej Władysława Łokietka. Gdyby nie napis niedochowany, który niegdyś, jak to z opisów i kopii miecza koronacyjnego królów polskich wiemy, znajdował się na boku rękojeści: *Iste est gladius Principis et haeredis ducis Poloniae et Mazoviae*, *Lanciciae* (Sadowski, op. cit. str. 112 i nast.), moglibyśmy sądzić, że miecz podobnie jak koronę sporządzić kazał Władysław Łokietek na obrzęd koronacyjny. Orzełek, który znajdował się na pochwie i dotąd się zachował, byłby współczesny rękojeści. Szkoda, że usunięto podczas odnowy Szczerbca owe blaszki z napisem. W r. 1792 był ten napis częściowo zatarty i w tej części blaszką srebrną pozłacaną zasłonięty (Sadowski op. cit. str. 112). Wobec doskonałego stanu miecza to zniszczenie nas nieco zastanawia, tembardziej, że napis na drugim boku zachował się doskonale i brzmi: *Cum quo ei D(ominus) S(anctissimus) O(mnium) S(alvator) auixiliatur adversus partes. Amen.* Napisy te na bokach miecza wyraźnie świadczą, że był on zrobiony dla Bolesława, księcia polskiego, mazowieckiego i łęczyckiego z życzeniem, aby go Bóg wspierał przeciw stronom. A zatem mają inne znaczenie niż napisy na stronie głównej. Być może, że Łokietek skromny miecz odziedziczony po wuju kazał przekształcić na miecz koronacyjny z zachowaniem starego napisu po bokach, stąd ten rozdźwięk między liturgicznym, a powszednim charakterem miecza. Orzeł Łokietkowski zatem w tym przypadku byłby współczesny ozdobom rękojeści i pieczęci koronacyjnej Łokietka. Złotnicy pracujący nad koroną wykonać mogli oba te dzieła dla króla, po którym miłość do sztuki odziedziczył i mógł rozwinąć Kazimierz Wielki.

Hipotezę tę potwierdzałaby okoliczność, że miecz królów polskich jest najozdobniejszy ze wszystkich starych koronacyjnych mieczów. Miecz cesarski, który dla celów koronacyjnych kazał sporządzić król Ryszard na koronacyę w r. 1257, a więc mniej więcej w tej samej epoce do której odnosi się Szczerbiec, jakże jest skromny w porównaniu ze Szczerbcem. Ale znów jego napis na krawędzi gałki: *Benediktus Dominus Deus Meus qui docet manus* i napis na jelcach: *Christus vincit*, *Christus regnat*, *Christus imperat*, jakże różnią się od napisów na Szczerbcu, gdzie o panowaniu niema wzmianki.

D. c. n. *Dr. F. Kopera.*

KRONIKA.

Medale T. Kościuszki wybite z okazyi jubileuszu 100 rocznicy śmierci stanowią już pokaźny szereg. Oprócz oficyalnego medalu krakowskiego, opisanego wyżej i reprodukowanego na tablicy, wydały i inne instytucye i inni artyści medale pamiątkowe. Z nich najwyżej pod względem artystycznym stoi medal K. Chodzińskiego wydany w dwóch wielkościach 6 i 5 cm., wyobrażający medalion Kościuszki trzymany przez szlachcica i chłopa, a na stronie odwrotnej 4 postacie sięgające po szablę i napis »Twego miecza nam potrzeba, by ojczyznę oswobodzić«. Dla kółka numizmatycznego w Warszawie zrobił medal T. Kościuszki prof. Jan Raszka, niestety medal ten nie jest jeszcze w handlu, a oglądany przez nas egzemplarz na wystawie krakowskiej jest drobnym zaledwie medalikiem. Dla Ligi Kobiet stworzył piękną odznakę z portretem Kościuszki z sarkofagu wziętym lwowski artysta K. Błotnicki i wydał ją również jako medal kwadratowy z napisem na odwrociu. Najmniej piękny jest medal, wybity staraniem krakowskiego Centralnego biura wydawnictw NKN., na którym jako artysta podpisał się prof. Laszczka. Oprócz medali wyszedł nadto na czas uroczystości cały szereg odznak z portretem lub monogramem Kościuszki. Tak medale jak i odznaki publikować będziemy w dalszym ciągu rozpoczętego w niniejszym N-rze artykułu i prosimy w tym celu o nadsyłanie uzupełnień.

Medaliony T. Kościuszki. Z okazyi setnej rocznicy śmierci wyszło parę medalionów z popiersiem lub figurą Kościuszki, z których wymienić należy: a) medalion J. Wysockiego z popiersiem Kościuszki, wziętym z strony głównej medalu jubileuszowego wydanego nakładem Tow. Num. w Krakowie. b) Drugi medalion J. Wysockiego okrągły 15 cm średnicy przedstawiający Kościuszkę na koniu — c) Duży okrągły medalion K. Chodzińskiego, wyobrażający portret Kościuszki trzymany przez szlachcica i chłopa, powtarzający się również na medalach wydanych przez tegoż artystę. — d) Medalion okrągły K. Chodzińskiego z popiersiem Kościuszki, mniejszych od poprzedniego rozmiarów. Jest to środek poprzedniego medalionu z dodaniem napisu, ale bez obu postaci po bokach. — e) Medalion kwadratowy K. Błotnickiego, wykonany w terakocie polewanej lub nie, z takiem samem popiersiem Kościuszki i ornamentacyą, jak medale i odznaki tegoż artysty, tylko większych rozmiarów.

Wykopaliska w Skotnikach pod Krakowem. Członek naszego Tow. p. Włodzimierz Antoniewicz przeprowadzał w ciągu września 1917 r. z ramienia Akademii Um. badania archeologiczne na terenie Skotnik w tem samem miejscu, gdzie w 1915 wojskowość już kopiąc rowy, poodkrywała a po części zdewastowała przedhistoryczne cmentarzysko. Mimo to badania p. Antoniewicza nie minęły bez dużego rezultatu, odkrył bowiem 42 niewzruszonych jeszcze grobów, których badaniem właśnie się zajmuje. Opracowanie naukowe tego cmentarzyska opublikowane będzie w rozprawach Akademii Um., poczem można będzie rezultatami tych badań podzielić się z czytelnikami.

Do tego Numeru dodaje się jednę tablicę ilustracyi.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr MARYAN GUMOWSKI. Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni Uniw. Jagiell. w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.